Łódź, 25 | VII 1910 r.

Rok XIII.

№ 167.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jakóba Ap.
Wt. św. Anny.
Sr. św. Natalli M.
Czw. św. Innocentego.
Piąt. św. Marty P.
Sob. św. Julitty.
Niedz. św. Ignacego Loj.

Wschód sł.: godz. 4 m. 09
Zachód sł.: godz 8 m. 02
Dług. dnia godz. 15 m. 3
Ubyło dnia — m. 52.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 25 lipca 1910 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Kwestya językowa na Szląsku.

Poseł Demel ogłasza w „N. Fr. Presse" obszerny artykuł o kwestyi językowej na Szląsku z okazyi ostatniej decyzyi wyższego sądu w Bernie, który orzekł, że sąd w Cieszynie obowiązany jest ze stronami czeskimi spisać protokół i wydać wyrok w języku czeskim. Demel, powołując się na treść rozporządzenia Prażaka z 12 października 1882 roku i Rubera z 8 października 1896 roku, twierdzi, że w myśl tych rozporządzeń języki: polski, czeski i niemiecki są wprawdzie w okręgu cieszyńskim językami krajowemi, ale pewne uprawnienie tych języków zależne jest od dostatecznej ilości sędziów i personalu urzędniczego, władającego temi językami. Sądy mogą, ale nie muszą załatwiać sprawy w języku polskim i czeskim.

Poseł Demel twierdzi ponadto, że wyższy sąd w Bernie wydając swe orzeczenie, postąpił stronniczo na korzyść czechów. W takim samym bowiem wypadku dnia 26 maja 1909 roku, gdy chodziło o rekurs wniesiony ze strony polskiej, sąd w Bernie wydał orzeczenie, w którem oświadczył, że wprawdzie uznaje język polski za uprawniony, ale wydawanie wyroków i spisywanie protokułów w języku polskim natrafia na trudności, ze względu na skład senatu, w którym niema dostatecznej ilości sędziów władających językiem polskim.

Zamach na Maurę.

O zamachu na b. prezydanta gabinetu Maura podaje agencya Fabra następujące jeszcze szczegóły:

Maura przywitany został na dworcu przez naczelników władz wojskowych i cywilnych, biskupa Barcelony i szefa policyi, jakoteż wielu przyjaciół. Maura przywitał się naprzód z rodziną, poczem przystąpił do przyjaciela swego Oliviery. W tej chwili padły strzały. Sprawca zamachu, Posa-Roca, ma lat 18 i jest pomocnikiem handlowym. Uwięziono jego ojca i brata. Policya przedsięwzięła u wszystkich członków jego domu rewizyę, ale bez skutku. Także przyjaciel Maury, Oliviera, który został przewieziony na pokład okrętu „Mirimar", gdzie tylko władze i osobistości polityczne mają przystęp dozwolony. Do łoża Maury dopuszczono tylko sędziego śledczego śledczego. Rany Maury na prawej nodze i lewem ramieniu są lekkie. Okręt „Mirimar" o pół do 2-ej po południu odjechał do Palmy.

Przy Posa Roca znaleziona rewolwer z 4 nabojami.

Gdy Posa-Roca dał pierwsze strzały do Maury, siostrzenica Maury, która była na dworcu, rzuciła się ku niemu, chcąc mu wyrwać rewolwer. W tej chwili padł trzeci strzał. Kilku oficerów, obecnych na peronie, rzuciło się wtedy do sprawcy i odebrali mu rewolwer. Posa Roca twierdzi, że nie chciał zabić Maury, tylko chciał go zranić, aby miał pamiątkę swych reakcyjnych zarządzeń i stracenia Ferrera.

Maura przybył już do Palmy. Lekarze mają nadzieję, że jego rany zagoją się do 6 dni.

Prezydenci obu Izb wyrazili swe oburzenie z powodu zamachu na Maurę. Prezydenci gabinetu Canalejas przyłączył się do tych wywodów.

Bawarzy o łajdactwach prusaków.

Odezwę do składek na cele antipolskie z powodu rocznicy grunwaldzkiej ogłoszono między innemi także w Monachium, w liberalnych «Münchener Neueste Nachrichten.» Pismo katolickie «Bayrisches Vaterland» wydrukowało wobec tego artykuł, umieszczony w dniu rocznicy grunwaldzkiej, p. t. „Żebranina hakatystyczna." Organ centrum uważa składki z okazyi klęski narodowej za „specyalną nowość" i dziwi się, że hakatyści wydarli od rządu setki milionów na niekulturalne cele polityki antipolskiej, teraz zaś zwracają się do chłopa bawarskiego, aby im pomógł. Prusak powinien rumienić się przy słowie „Polska", żaden lud bowiem nie został tak oszukany, jak polacy przez prusaków."

Przypomniawszy różne fakty, jak fałszowanie monety, dokonywane przez Fryderyka II, zdradę Fryderyka Wilhelma II-go i t. d., pisze «Bayrisches Vaterland:»

Gdyby chciano nieuczciwość i haniebne postępowanie pruskie choćby tylko połowicznie przedstawić, potrzebaby na to spisania całych tomów. Wobec takich stosunków, rzecz naturalna, że według życzenia pruskiego polacy nie powinni znać swej historyi. Oni powinni raczej przeszłość swoją tak sobie przedstawić: „Pierwotnie byliśmy członkami jakiegoś nieznanego nam bliżej państwa, w którem czuliśmy się straszliwie źle. Wtem pojawił się nasz pierwszy wielki dobroczyńca, genialny w każdym względzie, bez najmniejszej skazy człowiek, Fryderyk II, pochodzący z przesławnego książęcego rodu Hohenzollernów i on to wyświadczył nam mnogie dobrodziejstwa. Jeszcze więcej do zawdzięczenia mamy następcom jego, którym to wszystkim zawdzięczamy, że przestaliśmy być samodzielnym narodem i obecnie cieszyć się możemy tym zaszczytem, że w całości przynależymy do narodu pruskiego.

Gdyby polacy tak myśleli, byliby miłem dzieckiem, gdyby naturalnie równocześnie pozwolili się obdzierać także pod względem gospodarczym. Że przytem staliby się przez to głupcami bez charakteru, to rzecz uboczna. Ponieważ jednak polacy posiadają charakter, ponieważ przeszłości swej tak szybko nie zapominają, jak czynią to protestanckie księżniczki, które, gdy tylko trafi im się dobra partya, zmieniają swą religię bez żadnych skrupułów, dlatego są przez rząd pruski szykanowani i po barbarzyńsku traktowani.

Wywody swe kończy «Bayrisches Vaterland» kategorycznem zapewnieniem, że „Bawarya nie ma pieniędzy na ucisk innej narodowości."

ECHA GRUNWALDZKIE.

Uczestnicy uroczystości grunwaldzkich w Krakowie postanowili złożyć ks. biskupowi Bandurskiemu adres z wyrazami hołdu i podziękowania za podniosły udział w obchodzie.

Tekst adresu z arkuszami do podpisów złożono w redakcyach, księgarniach i sklepach w Krakowie.

Na koszty oprawy składają podpisujący po 10 halerzy.

Tekst adresu brzmi:

„Dostojny i Najprzewielebniejszy
Księże Biskupie!

Minęły dni niezapomniane obchodu wielkiej, pełnej chwały rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego. Pozostało po nich wspomnienie, które na długie lata krzepić będzie serca i dusze uczestników i świadków wielkiego historycznego momentu.

W prastarej stolicy Polski, w siedzibie Piastów i Jagiellonów, znaleźli się przedstawiciele wszystkich ziem polskich, aby uczcić pamiątkę dnia wielkiej chwały, jednego z najwspanialszych i najświetniejszych w historyi polskiego narodu. Z tem wspomnieniem, które z pokolenia w pokolenie snuć się będzie najpiękniejszą tradycyą, łączy się uczucie niewygasłej wdzięczności dla Ciebie Dostojny Pasterzu, który jako przedstawiciel Kościoła, poczułeś się spadkobiercą działań i czynów wielkich w historyi naszej dostojników Kościoła i nietylko obecnością swoją, ale i czynnym udziałem, dodałeś blasku i chwały dniom obchodu 500-lecia grunwaldzkiego.

Wzniosłe słowa Twoje, Najczcigodniejszy Pasterzu, dwukrotnie wygłoszone do zgromadzonych przedstawicieli wszystkich ziem Polski, padły jak plenne ziarno w dusze nasze, były nam ukrzepieniem serc, umocniły w nas poczucie miłości Ojczyzny, jedności celów i dążeń naszych.

Obywatele wszystkich ziem polski, na obchodzie pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w Krakowie zgromadzeni, a wraz z nimi mieszkańcy prastarego Krakowa, wszyscy wiedzeni poczuciem najgłębszej wdzięczności, składają Ci powinny hołd, niosą daninę serc swoich, pamiętni tego, że jako poprzednicy Twoi na stolicach biskupich, wiedli za dni chwały i potęgi narodu orężne hufy polskie do zwycięstw,

tak Ty uniosłeś dusze nasze wzniosłem słowem Pasterza do wielkich wspomnień przeszłości, przypomniałeś obowiązki względem Ojczyzny i zadokumentowałeś nierozdzielny związek Kościoła z narodem.

Cześć Ci za to i chwała, i wdzięczność".

* * *

Pisma krakowskie donoszą, że uczestnicy obchodu krakowskiego z Królestwa i Litwy zebrali pomiędzy sobą 4,600 koron i złożyli je za pośrednictwem p. Maryana Lutosławskiego Towarzystwu Szkoły Ludowej na dar grunwaldzki.

*

Do wieńca, złożonego na sarkofagu Jagiełły przez uczestników obchodu, przybyłych z Królestwa Polskiego, dołączono płaskorzeźbę w bronzie, przedstawiającą obraz Matejki „Grunwald", modelowaną i ofiarowaną na ten cel przez p. Goździejewskiego z Warszawy.

*

Poseł Aleksander Babiański przywiózł na uroczystość grunwaldzką adres Ziemi kowieńskiej, spisany na pergaminie i ozdobiony przepysznemi artystycznie w barwnych kolorach wykonanemi inicyałami, wyobrażającemi orła polskiego i pogoń.

Dokument ten zaopatrzony kilkuset podpisami brzmi:

„Echa odgłosów duszy polskiej, żyjącej niezłomną nadzieją lepszej przyszłości, zawsze znajdują oddźwięk w sercach naszych na Litwie. Otóż w dzień obchodu 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, w dniu krzepiącym ducha, a dającym moc do wytrwania, łączymy się z Wami, Bracia z nad Wisły, w uczuciach, które przepełniają Wasze i nasze dusze. Jedność i Braterstwo niech żyją!"

*

„Nowa Reforma" donosi, że podczas uroczystości nie zdarzył się w Krakowie ani jeden fakt bójki, również oprócz kilkunastu kradzieży kieszonkowych kronika policyjna nie zanotowała żadnego znaczniejszego przestępstwa.

Sojusz rosyjsko-japoński.

—:—

Na podstawie wiadomości z Tokio, „New-York Herald" zapewnia, że umowa rosyjsko-japońska zawiera klauzulę tajną, której treści nie podano do wiadomości publicznej, a która dotyczy budowy toru kolejowego przez Mandżuryę z Eigunu do Czinczufu, projektowanej przez Stany Zjednoczone. Japonia i Rosyą pragną przeszkodzić pobudowaniu tej kolei, która przyczyniłaby się znacznie do rozwinięcia handlu chińskiego w Mandżuryi. Do zawarcia układu między Japonią i Rosyą przyczyniła się Anglia, która nie chce popierać interesów amerykańskich przy budowie kolei.

Wiadomość o treści tajnej klauzuli, o ile zgadza się z prawdą, byłaby tylko potwierdzeniem ogólnego przekonania, że umowa rosyjsko-japońska zwraca się przedewszystkiem przeciwko Stanom Zjednoczonym, i że zawarcie jej równa się utworzeniu odpornego trójprzymierza rosyjsko japońsko-angielskiego na Wschodzie azyatyckim. Prasa angielska jest też na ogół bardzo zadowolona z tej umowy. Protestują jedynie, marzące o porozumieniu angielsko-niemieckiem „Daily News", wskazując na to, że umowa ta kładzie kres polityce «drzwi otwartych» w Mandżuryi.

W Korei zawarcie tej umowy wywołało wielki niepokój. Uważają ją tam, zupełnie słusznie, za akt, którego następstwem będzie ostateczne wcielenie państwa koreańskiego do Japonii. Sejm koreański postanowił wysłać do mikada uzasadniony szczegółowo protest przeciwko aneksyi, a jednocześnie zwrócić się do cesarza koreańskiego z wezwaniem, aby nie zrzekał się tronu. Wobec przyzwolenia Rosyi na aneksyę i zgromadzenia ogromnych japońskich sił zbrojnych w Korei, protest ten będzie oczywiście bezskuteczny.

W zakresie umowy rosyjsko-japońskiej toczy się na szpaltach pism angielskich, amerykańskich i japońskich żywa polemika, której tematem jest oczywiście kwestya, przeciwko komu zwraca się sojusz rosyjsko-japoński, jaki wpływ wywrze na rynek przywozowy w Mandżuryi, jakie spowoduje zmiany w konstelacyi mocarstw?

Odpowiedzi na te pytania i wątpliwości brzmią niejednolicie, częstokroć nawet wręcz sprzecznie. Według zapewnień półurzędowej „Rossiji", zasada otwartych drzwi w Mandżuryi będzie utrzymana nadal. Wszystkie państwa i narody, posiadające interesy gospodarcze w tej prowincyi, będą mogły czynić to samo, co i dotychczas, dla swego dalszego pomyślnego rozwoju.

Według wiadomości z Tokio, w japońskich kołach miarodajnych — głównie poselskich — umowa rosyjsko-japońska uchodzi za uzupełnienie traktatu, zawartego w Portsmouth; w bliższej lub dalszej przyszłości umowa ta niewątpliwie doprowadzi do zawarcia ścisłego związku rosyjsko-japońskiego. Z tego względu podpisana przez Izwolskiego i Motona umowa jest dopiero pierwszym krokiem do dalszych rokowań.

W Tokio panują obawy, że pierwszem następstwem zbliżenia się Japonii do Rosyi będzie zawarcie przymierza niemiecko-amerykańskiego, a nawet porozumienie się Niemiec, Włoch, północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych i Chin, dla wspólnej akcyi przeciwko Angli, Francyi, Rosyi i Japonii.

W kołach dyplomatycznych w Waszyngtonie ujawniono opinię, że umowa rosyjsko-japońska nie zwraca się przeciwko Stanom Zjednoczonym i nie jest odpowiedzią na projekt sekretarza stanu Knoxa co do neutralizacyi Mandżuryi. Rokowania rosyjsko-japońskie rozpoczęły się w listopadzie r. z., projekt zaś Knoxa stał się znany przedstawicielom mocarstw w grudniu. Gdy Knox dowiedział się o układach rosyjsko-japońskich, zawiadomił niezwłocznie Anglię i Niemcy o swoim projekcie co do rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad kolejami w Mandżuryi.

O wrażeniu, jakie traktat japońsko-rosyjski zrobił w Chinach, otrzymała Agencya Reutera przed kilku dniami dość nieoczekiwaną wiadomość z Pekinu, że w chińskich kołach rządowych umowa rosyjsko-japońska wywarła „na ogół wrażenie dodatnie".

Ta wiadomość nie sprawdza się obecnie. Półurzędowy chiński „Szanghaj Times" pisze, że umowa rosyjsko japońska jest nowym ciosem dla powagi państwowej Chin. Fakt zawarcia tej umowy nie będzie mógł być długo utrzymany w tajemnicy przed narodem i ogromnie utrudni zadania administracyi państwowej. Obce mocarstwa zmuszają Chiny do trwania nadal w biernej roli widzów — we własnem kraju. Żądania Chin są stale nieuwzględniane. Mandżurya znalazła się na równie pochyłej drodze, jak Korea; wpływy Pekinu nie mają znaczenia w Mandżuryi, której stosunek do chińskiego rządu centralnego jest zasadniczo inny, niż stosunek innych prowincyi.

„Agencya Dalekiego Wschodu", której główne biuro — jak wiadomo — mieści się w pałacu *poselstwa chińskiego w Brukseli*, stwierdza również, że zawarcie umowy rosyjsko-japońskiej wywarło w Chinach wrażenie przygnębiające. Rząd pekiński czuje się dotkniętym i z tego powodu, że o zawarciu umowy — przed jej podpisaniem — zawiadomiono Paryż i Londyn, z zupełnem pominięciem Pekinu. Agencya Dalekiego Wschodu wyraża obawę, że Rosya i Japonia całkowicie unicestwią prawa Chin w Mandżuryi; zapewnienia, że dwa mocarstwa sprzysiężono usza-

Sursum corda!

Myśli w 500-tną rocznicę.

Piękny ten utwór Tetmajera, drukowany w „Nowej Reformie", dajemy w streszczeniu.

Kiedyśmy czytali, na parę miesięcy przed obchodem, głosy nawołujące do trzeźwości, porządku, wzywające do zaniechania obchodu ze względu na możliwe praktyczno-polityczne jego następstwa, kiedy odzywały się nawet głosy, dowodzące śmieszności „kiwania palcem w bucie" wobec gniotącej nas potęgi — większość polskiego społeczeństwa, raczej nawet całość jego, przyjęła te głosy z oburzeniem po części, po części z lekceważeniem.

I słusznie. Więcej, niż słusznie, bo nie mogło być inaczej.

Człowiek chory, przeżyty, zjedzony trawiącą go niemocą, albo zmęczony życiem i bezsilny, musi być pesymistą, musi być przesadnie ostrożnym, nie może zdobyć się na potężne uczucie wiary w przyszłość i wartość swoją, bo czeka go już tylko reszta choroby i grób.

Więc pozostaje mu tylko krytyka. Krytyka zaś nie jest twórczością i nie jest czynem. Krytyka jest już tylko zastanowieniem się, refleksyą, która znowu bywa przeszkodą dla czynu.

Czynem dla człowieka chorego na chorobę fizyczną, albo chorobę myśli przesubtelnionej, jest artystycznie pomyślany i wytwornie wykonany taniec chocholi, którym się kończą wysiłki jego wytwornej duszy i po którym idzie się spać do domu, by nazajutrz wstać zmęczonym do żmudnej, szarej, bezideowej pracy codziennej.

Ale czynem człowieka zdrowego jest rzucanie się w wiry walk i prac ciężkich, jest wiara w zwycięstwo i w siły swoje.

Wzruszeniem chorego jest łza uroniona w teatrze, łza artystycznego zachwytu. Wzruszeniem zdrowych być może także łza, ale inna; łza radości na widok spełnionej nadziei, łza przyjaźni, przy uściśnieniu dłoni zakordonowych braci, łza współczucia dla cierpiących. Łza to twórcza, łza ciężarna w chęć walki i czynu.

Więc kiedy się widziało perełki, błyszczące w oczach tłumnie zgromadzonych, kiedy padły pierwsze słowa mistrza Paderewskiego, albo kiedy ujrzano pierwsze szeregi białej, chłopskiej kawaleryi, gdy się nad nią chwieje las pawich kit, a pod nią parskają konie, to były to łzy nadziei, łzy miłości, łzy twórcze.

Kogóż to nie wzruszyło?! Lud polski tu konno, zamaszyście, po żołniersku stanął jak mur obronny!

Walą ich setki, nieprzejrzana kolumna, biała i czerwona i las kit nad nimi!

Migają marsowe twarze wąsate i młode twarze parobków, patrzące okiem stalowem, spokojnem, a konie w garściach trzymają po ułańsku, moderunek mają najlepszej w świecie kawaleryi.

Witają ich tłumy, witają rozrzewnione, ale na wesoło! Bo chłopy to wesołe, krzepkie i widno, że silne, więc na ich widok nadzieja rośnie i krzyk się zrywa w tłumie: Chłopcy nasze!

W głąb długiej ulicy wjeżdżają, napełnili ją białością sukman i lasem pawich kit.

A za nimi rycerska chorągiew sokolska. Na karym koniu wódz, czerwona koszula... a gdy go witają okrzykiem, wtedy miga w słońcu buzdyganik złoty.

A dalej piechota. Piechota sokola szara, naprzód oddział niewielki.

Czego tam w głębi ulic krzyk taki i wrzawa? Czy się co stało?... Czy co zapaliło tłumy?... Wiewają chustki, grzmi burza oklasków i krzyk a wołanie i płacz a łkanie!

Za oddziałem szarego sokolstwa czernieje kolumna bronzowych, opiętych mundurków, ukraszona amarantem wyłogów na piersiach. Czarne maciejówki na głowach, a idą prosto i sztywnie. Zatrzymuje się kolumna... stają i oni na komendę razem, ale utnie muzyka marsza, więc oni na miejscu stąpają, by tempa nie stracić i stojąc, chwieją się miarowo, jakby sprężyną rzucani.

„Królewiacy"!!... wrzeszczy tłum i wita i klaska i płacze i raduje się ogromnie, że idą w pochodzie krakowskim, że ich idzie tylu, że idą z krakowskimi braćmi, tacy dzielni, sprężyści!!! „Królewiacy, brawo!... Królewiacy drodzy, witajcie, witajcie!!! Pozdrowienie Wam, pozdrowienie stolicy Warszawie!!!...

A za nimi szara, bez krasnych odznak kolumna wielkopolan...

Ech!... Już tu ani wysłowić... bo w gardle ściska... i serce tak pełne!!... tak pełne!!...

Wyście tu! Biedni, ukochani!!... Ucieszcie się dzisiaj z nami w narodowem święcie! Bądźcie razem choć chwilę z nami!

Witajcie!... Witajcie!... Witajcie!...

. . . .

(d. c. n.)

nują zasadę „drzwi otwartych" w Mandżuryi, nazywa pomieniona agencya „farsą".

ZYGZAKI.

— A to co, proszę pana, czy to dziś dnia 25 lipca tylu ludzi skazano na eksmisyę, czy też zbankrutowało tylu i licytanci meble im wywożą?

— Dlaczego?

— Widzisz pan, ile to wozów ładownych na ulicach. Platformy i specyalne wozy naładowane meblami przeciągają ulicami...

— Ależ to świętojańska przeprowadzka...

— Swiętojańska przeprowadzka w dniu 25 lipca?

— Tak.

— Jakiż to zamęt musi się dziać w tem mieście, skoro tak długo trwa zamiana lokalów. Co za władza tu rządzi, która nie przestrzega litery prawa? Niedługo ta samowola doprowadzi do tego, że świętojańska przeprowadzka trwać będzie przez rok cały. Dobrze, wybornie gospodarzycie...

I to wszystko zwali się na to, że władze wyższe odsyłają wszelkie sprawy najpilniejsze do... nieistniejącego jeszcze samorządu!

Wiwat! Niech żyją porządki łódzkie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławosza. Jutro Mirosława.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Echa rewizyi senatorskiej.** Na zasadzie okólnika general-gubernatora warszawskiego, spowodowanego odezwą senatora Nejdhardta, powołującego się na zdanie rady ministrów z dnia 29 listopada r. 1906, konsystorz generalny warszawski wydał do duchowieństw archidyecezyi warszawskiej okólnik, aby w stosunkach między sobą, oraz z duchownym konsystorzem we wszystkich sprawach, dotyczących religijnego kultu, Sakramentów, ich administracyi, jak również nabożeństwa (dispensationes, indulta, facultates, protocola visitationis decanalis etc.) posługiwano się kościelnym językiem łacińskim, we wszystkich zaś innych sprawach używany był język rosyjski.

Senator Nejdhardt w odezwie do general-gubernatora warszawskiego zawiadomił, iż wyśledził „uporczywe usuwanie się księży i konsystorzy katolickich od używania języka państwowego w korespondencyi urzędowej".

Podając o powyższem obszerniejszą notatkę, „Słowo" czyni słuszną uwagę, iż pogłoski, dotyczące wielostronności misyi senatora Nejdhardta, były uzasadnione.

(—) **Samorząd.** B. prezes Dumy, Guczkow w rozmowie z jednym z korespondentów, oświadczył między innemi: W 10 guberniach Królestwa Polskiego damy polakom prawo samorządu w postaci ziemstw bez żadnych (?) ograniczeń, a może zostawimy tylko małe ograniczenia co do żydów. Na Białej Rusi i Ukrainie, gdzie polacy mają duże majątki ziemskie, ale stanowią liczebną mniejszość w porównaniu z rosyanami (?), zmuszeni byliśmy posługiwać się systemem mieszanym kuryalnym, ażeby bronić naszych interesów narodowych przed przeważającemi siłami polaków.

(—) **Reforma szkół prywatnych.** Minister oświaty zawiadomił okólnikiem kuratorów okręgów naukowych, że wobec projektowanej w najbliższej przyszłości reformy szkół prywatnych, wszelkie podania przełożonych szkół prywatnych dotyczące pozyskania dla ich zakładów praw rządowych, pozostawiane były obecnie przez ministeryum bez rozważenia.

(—) **Prawa dla kolejarzy.** Gazeta „Riecz" donosi, że z dniem 14 stycznia 1911 r. urzędnikom kolejowym nadane zostaną takie same prawa służby panstwowej, jakie przysługują już urzędnikom wydziału pocztowo-telegraficznego.

(a) **Łódzki Komitet giełdowy** zwrócił się do naczelnika poczty z prośbą o przesyłanie członkom korespondencyi handlowej nie o godzinie 9 rano, lecz o godzinę wcześniej.

(a) **Przedstawicielem** łódzkiego komitetu giełdowego komisyi, ustanawiającej podatek przemysłowy w trzecim cyrkule, jest p. Leopold Maybaum.

(a) **Z inicyatywy** tutejszego przemysłowca, p. Edwarda Hejmana, organizuje się w Łodzi Towarzystwo udziałowe budowy tanich mieszkań dla pracowników handlowych. Organizatorowie Towarzystwa porozumiewają się obecnie w tej sprawie z zarządami tutejszych stowarzyszeń pracowników handlowych.

(a) **Przyjazd kupców.** W sobotę oraz wczoraj przyjechało do Łodzi kilkudziesięciu kupców z Turkiestanu, Buchary i okręgu Dagestańskiego. Czynią oni duże zakupy.

(a) **Tow. akc. I. K. Poznanskiego** przystąpiło w tych dniach do budowy dwóch domów familijnych; następnie ma być wzniesiony gmach na ochronę dla dzieci robotników.

(h) **Z pól.** Pomimo, że przeszkadzały stale deszcze, sprzęt żyta jest dość pomyślny. W pow. łódzkim stoi sporo żyta jeszcze na pniu, lecz jest ono tak dojrzałe, iż zaraz po skoszeniu wiążą snopki i zwożą do stodół. Włościanie już prawie wszyscy żyto sprzątneli. W większych majątkach roboty prowadzone są z pospiechem, gdyż pszenica i owsy dojrzewają. Jeżeli nie zajdą jakie gorsze komplikacye atmosferyczne, sprzęt zbóż należy uważać za pomyślny. Okopowizny przedstawiają się bardzo ładnie, jak również są dobre potrawy. Koniczyny, seradela, wyka, wskutek deszczów wegetują zupełnie pomyslnie.

(a) **Policmajster miejscowy** polecił lekarzom i komisarzom cyrkułowym, ażeby zwracali uwagę na porządki w tutejszych zakładach kąpielowych i łaźniach parowych, gdyż, według otrzymanych przez niego wiadomości, nie są wcale w nich przestrzegane przepisy sanitarne.

Naprzykład, stwierdzono, że ręczniki, prześcieradła i t. d. nie są prane po użyciu, lecz tylko suszone.

(a) **Z kolei.** W ciągu ostatnich kilku tygodni, z powodu przepełnienia magazynów na stacyi kaliskiej w Łodzi, dyrekcya kolei warszawsko wiedeńskiej poleciła pobierać składowe za nieodebrany towar już po upływie jednego dnia; obecnie znowu przywrócony dawny termin pobierania składowego po upływie dwóch dni.

(h) **Z kolei elektrycznej podjazdowej.** Zarząd kolei elektrycznej podjazdowej chcąc ułatwić komunikacyę pomiędzy Aleksandrowem i Łodzią, pierwszy pociąg z Aleksandrowa wysyła o g. 6 min. 5 rano.

(a) **Budowa domu** na sale zarobkowe i przytułek noclegowy, na placu przy ulicy Cmentarnej № 10, rozpoczęła się dzisiaj. Ks. Albrecht w imieniu komitetu przytułku noclegowego i p. Charemza w imieniu komitetu przeciwżebraczego, podpisali umowę z przedsiębiorcą budowlanym p. Salkim, który kosztem 15,000 rb., zobowiązał się wznieść do 1 października r. b. dom jednopiętrowy.

Na parterze mieścić się będą sale noclegowe, a na piętrze sale zarobkowe.

(f) **Ogólne zebranie.** Jutro w lokalu Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej przy ul. Widzewskiej № 73, odbędzie się zebranie ogólne II kasy pogrzebowej.

Celem zebrania jest sprawozdanie za rok 1909 oraz postanowienie likwidacyi kasy. W razie nieprzybycia wymaganej liczby członków, zebranie odbędzie się dnia 6 sierpnia r. b.

Początek (w obu terminach) o godz. 7 wieczorem.

(a) **Podrożenie wędlin.** W niektórych tutejszych masarniach podrożały wędliny. Naprzykład, szynki, której funt dawniej kosztował 60 kop., obecnie kosztuje 70 kop.; podrożały także serdelki, kiszka i t. d.

(a) **Samobójstwo.** W domu nr. 39 przy ul. Łagiewnickiej w sobotę wieczorem otruł się 21-letni Karol Krotoszyński. Gdy przybył tam wezwany lekarz Tow. «Linas Hacedek,» Krotoszyński już nie żył. Na stole w mieszkaniu Krotoszyńskiego znaleziono kartkę, w której pisze, iż sam odbiera sobie życie.

(h) **Drobne ognie.** W sobotę, o godz. 3 po poł., przy ul Długiej nr. 87 zapaliły się komórki. Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(h) Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, przy szosie Pabianickiej w domu Krauzego wynikł ogień, który ugasił IV oddział straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Czyja zguba?** Onegdaj wieczorem na ul. Zawadzkiej nr. 1 stójkowy znalazł torebkę damską, w której znajdowało się 10 rb., lusterko i chusteczka. Torebka jest do odebrania w kancelaryi IV cyrkułu.

(h) **Kradzieże.** Zamieszkałemu przy ul Zgierskiej nr 33 Abramowi Fleiszmanowi, córka jego, Fajga, skradła 34 rb. i zbiegła. — Ze składu mydła Szmula Rosenthala przy ul. Piotrkowskiej nr. 20 skradziono dużo towaru na znaczną, lecz dotychczas nieokreśloną sumę.— Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej nr. 24 Karolowi Pluцińskiemu skradł sublokator, Antoni Klimke, 34 rb. gotówką, oraz różne rzeczy.—Zamieszkałemu przy ul. Zielonej nr. 5, na Bałutach, Władysławowi Janusowi służąca jego, Maryanna Szejn, skradła różne rzeczy, wartości 60 rb. i zbiegła.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których dwoje odwieziono do mieszkań, jedną do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarną.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły cztery osoby.

— W sobotę na ul. Cegielnianej w teatrze „Urania" w ogródku nagle zmarł kupiec, Mojżesz Strykowski, lat 46. Przyczyna śmierci nieznana.

— W sobotę wieczorem na ulicy Dzielnej nr. 30. przechodnie zauważyli kobietę, leżącą w kałuży krwi; była to Józefa Kaczmarczyk, lat 30, bez zajęcia i mieszkania w chwili rozpoczęcia porodu. Przybyły lekarz Pogotowia odwiózł nieszczęśliwą do Przytułku położniczego na ul. Dzielną.

— Na ul. Mikołajewskiej nr. 11 w restauracyi Wacław Putkowski, technik, lat 28, został napadnięty i tępem narzędziem zadano mu kilka ran głowy. Na ulicy Pańskiej nr. 58 Stanisław Turski, uczeń siodlarski, lat 14, napadnięty został przez innego wyrostka, który nożem zadał m, ranę lewej łopatki.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 56 Michalinę Michalak, lat 58, bez zajęcia i mieszkania w stanie zupełnego wyczerpania sił. Nieszczęśliwą zaopiekowała się publiczność.

*

(a) **Zbrodnia.** Onegdaj około godz. 6 po południu jadący szosą zgierską oraz robotnicy remizy tramwajów zgierskich usłyszeli gwałtowne wołanie o ratunek, dochodzące z poblizkiego lasu. Gdy kilka osób zapuściło się w las w kierunku, skąd dochodziły owe krzyki, spotkano niebawem wlokącą się ku szosie młodą kobietę, zalaną krwią, a opodal uciekającego w głąb lasu jakiegoś mężczyznę.

Odważniejsi puścili się za uciekającym i zatrzymali go, poczem odstawiono ich oboje tramwajem do Zgierza, gdzie mężczyzną zaopiekowała się straż ziemska, ranną kobietą zaś—felczer miejscowy, Jaroszkowski, oraz lekarz miejski, dr. Wajsman.

Przeprowadzeniu śledztwo wyjaśniło, że Władysław Konrad, lat 30, i Maryanna Matusiak, lat 28, mieszkali stale w Lublinie i od lat 10 utrzymywali z sobą ścisłe stosunki.

Przed kilku laty mieli dziecko, które zmarło wkrótce po przyjściu na świat. Konrad pracował kiedyś jako kelner w jednej z restauracyi lubelskich, następnie jako robotnik, wreszcie od pewnego czasu pozostawał prawie stale bez zajęcia. Długoletnie stosunki z Matusiakową—jak sam z całą bezczelnością opowiada—sprzykrzyły mu się do tego stopnia, iż postanowił usunąć ją ze swej drogi, jako już dostatecznie wyzyskaną. A ponieważ M. opuścić go nie chciała, przeciwnie, domagała się ślubu, więc Konrad uplanował zamordować ją i w tym celu przyjechał do Łodzi, pod pozorem wyszukania sobie jakiegokolwiek zajęcia. Przybyli oboje do Łodzi w ubiegły czwartek i zamieszkali w „hotelu" przy ul. Zachodniej.

Onegdaj K. oświadczył kochance, że pójdą do Zgierza, gdzie, zdaniem jego, łatwiej znajdą zajęcie. Po drodze do Zgierza Konrad zaproponował odpoczynek w lesie nieopodal szosy.

I tam wywołał umyślnie sprzeczkę, podczas której rzucił się na Matusiakową z przygotowanym uprzednio nożem kuchennym i zaczął ją kłuć po szyi.

Nieszczęśliwa kobieta, zaskoczona niespodziewanie, usiłowała bronić się, ale wkrótce opuściły ją siły.

Matusiakowa ma kilka ran głębokich na szyi i twarzy, oraz dotkliwie pokaleczone ręce, któremi zasłaniała się przed ciosami.

Rany M., jak zaopiniował lekarz, są bezwarunkowo śmiertelne.

Po udzieleniu doraźnej pomocy w Zgierzu, M. odwieziono do szpitala św. Aleksandra w Łodzi w stanie beznadziejnym, mordercę zaś osadzono w więzieniu.

(b) **Cyganie.** Onegdaj na polach majątku Krzywie pod Zgierzem, własności baronowej Zachert, stanął obozem liczny tabor cyganów galicyjskich.

(b) **Wypadek na tramwajach aleksandrowskich.** Onegdaj po południu na tramwajach aleksandrowskich zdarzył się wypadek, który o mało nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Gdy pociąg, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 5 po południu, znalazł się naprzeciwko drogi sokołowskiej za Kochanówką, nagle z drogi tej wjechał całym pędem na plant tramwajowy wóz, zaprzężony w parę dzielnych koni.

Maszynista, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, usiłował pociąg zatrzymać, lecz było już zapóźno i motor całą siłą uderzył w wóz, który rozleciał się na części; jeden z koni zdołał zerwać uprząż i przestraszony uciekł w pole, drugi zaś dostał się pod wagon i uległ tak silnym okaleczeniom, iż musiano go dobić.

Jadąca wozem, Maryanna Kowalczyk, wdowa, ze wsi Sokołów oraz syn jej prawie cudem uniknęli śmierci; ulegli oni tylko nieznacznym obrażeniom ciała, które opatrzył na miejscu lekarz w Kochanówce.

Wagon uległ nieznacznym uszkodzeniom.

(h) **Pożar w okolicy.** We wsi Sarnówek, powiatu łódzkiego, z niewiadomej przyczyny zapaliła się stodoła, należąca do włościanina Jana Piguły.

Ogień podsycany silnym wiatrem, objął budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze, a z nich przerzucił się na budynki sołtysa Borkowskiego.

W obu osadach wszystkie budynki zgorzały. Piguła poniósł duże straty, ponieważ nie miał budynków ubezpieczonych. Na szczęście zbioru żyta nie zwieziono do stodoły.

(a) **Zabójstwo.** Korespondent nasz donosi z Pabianic:

Wczoraj po południu, na placu strzelców odbywała się doroczna zabawa czeladników rzeźnickich, w której brali udział także zaproszeni goście. O godz. 12-ej w nocy, gdy uczestnicy zabawy poczęli się już rozchodzić, w pobliżu placu strzelców znaleziono jednego z nich, 24-letniego Szczucińskiego, majstra tkackiego, zarządzającego fabryką Hansza, pławiącego się we krwi. Miał on poderznięte gardło. Ze słabemi oznakami życia odwieziono Szczucińskiego do szpitala miejskiego.

Prawdopodobnie padł on ofiarą zemsty osobistej ze strony osób zazdroszczących mu stanowiska.

Dotychczas w tej sprawie aresztowano jedną osobę.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(f) **Teatr ludowy.** Na scenie teatru ludowego w „Leśniczówce", wystawiono wczoraj znaną 5-io aktową sztukę J. Szutkiewicza „Popychadło".

Sztuka ta, lubo bezsprzecznie posiada wartość sceniczną, nie jest jednak odpowiednią dla scen odkrytych w ogródkach, wymaga bowiem dobrej akustyki, umożliwiającej modulowanie głosu i takich sił artystycznych, na jakie (niestety!) nie mogą się zdobyć sceny ludowe, wreszcie „Popychadło" należy do repertuaru poważniejszego, który ogródkową publiczność nudzi.

Odegrano sztukę w całości dość dobrze, dzięki umiejętnej obsadzie ról drugoplanowych; ale Mańka w wykonaniu pani Pol wyszła bardzo... bardzo bledziutko...

Z ogólnego ensemblu wyróżnić należy jak zwykle p. Glogera, za wyborną grę i świetną charakteryzacyę w roli ojca, p. Kazimierską traktującą rolę matki Mańki szeroko z właściwym jej rozmachem i p. Gawłowskiego. Hrabina i baron w wykonaniu panny Kozerskiej i Orzechowskiego niczem niestety nie byli podobni do odtwarzanych postaci. Rolę hrabiny nieporównanie udatniej odtworzyłaby pani Pol.

(—) **Czasopismo „Gruźlica"** zostało zawieszone dla braku prenumeratorów.

ZABAWY.

(f) **Zabawa.** Towarzystwo opieki nad dziećmi przy ochronie bałuckiej, urządzona w parku Gehliga, powiodła się w zupełności. Publiczności zgromadziło się sporo. Popisy amatorów p. Pruszyńskiego, panny Janiny Tymowskiej, panny Winter i chórów śpiewaczych wypadły zupełnie pomyślnie.

Dojazd na miejsce zabawy był dość wygodny.

(f) **Benefis** sobotni kwartetu p. Majewskiego baletmistrza teatru „Thalia" w ogrodzie majstrów tkackich p. n. „Noc w Wenecyi" wypadł bardzo udatnie, choć publiczność niebardzo dopisała z powodu niepewnej pogody.

Na program złożyły się orkiestra pod batutą p. Morgenrotha, kwartet p. Majewskiego, popisy p. Stefaniego i komika p. Raszdolfa.

Kwartet baletowy wykonał 6 tańców. Pierwszym był oberek tańczony z szaloną brawurą, po nim nastąpił mazur niemniej ognisty. Publiczność biła frenetyczne brawa.

Na dalszym planie znalazła się piękna „Kalabresa" tańczona przez pp. Wan-Loo i Krzenicką solistki petersburskiego Cesarskiego teatru, po nim wyżej wymienione panie wykonały bardzo udatnie taniec swego pomysłu „Kwiaciarka" zasypując publiczność kwiatami. I ten taniec zdobył sobie uznanie. Dalej ujrzeliśmy jeszcze mazura „błękitnego" w wykonaniu pp. Wan-Loo i Krzenickiej, kankana (p. Wan-Loo i p. Majewski) oraz bardzo pomysłowego cake-walkea (tercet pp. Krzenicka, Wan-Loo i pan Majewski) w układzie benefisanta.

Taniec ten tak się podobał, że powtarzano go trzy razy.

Z WARSZAWY.

* Opera warszawska.

Rozstrzygnięte zostały ostatecznie losy opery warszawskiej. Władza wyższa powierzyła prowadzenie opery w ciągu sezonu najbliższego p. S. Metaxianowi, jako dyrektorowi urzędowemu, powołanemu do zorganizowania personelu, ułożenia repertuaru i wprowadzenia go w życie.

Opera będzie polska w całym swym składzie, artyści włoscy występować będą, jako goście, w pewnych określonych terminach.

W celu zawarcia kontraktów zarówno z polskimi, jak i włoskimi śpiewakami, dyrektor Metaxian delegowany został przez dyrekcję teatrów do Krakowa, Wiednia i Medyolanu.

Sezon otworzy dnia 1-go października opera «Quo vadis».

Z artystów miejscowych, między innymi, p. Metaxian zaangażował dotychczas pp. Wiktora Grąbczewskiego, Wacława Brzezińskiego i Adama Ostrowskiego.

* Nadmiar pracy!

Wydział wyszukiwania pracy przy Tow. pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy zaznacza, że w r. b. zgłoszono do wydziału o wiele więcej posad, niż lat poprzednich.

Niestety, brak odpowiednich kandydatów. Brak głównie: buchalterów, korespondentów, pomocników ich z gruntowną znajomością języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, ekspedyentów, agentów, wojażerów itd.

Słowem—brak pracowników wykwalifikowanych, natomiast jest nadmiar dyletantów.

* Drożyzna mieszkań.

Jak wiadomo, drożyzna mieszkań skłoniła bardzo wiele rodzin do zamieszkania w miejscowościach okolicznych, przylegających do linii kolejowych. Miejscowości te dzięki temu znacznie się rozwijają i rozwijać będą, gdyż coraz liczniej wyprowadzają się z Warszawy ci, którym komorne zawisło kamieniem młyńskim.

Jak to wyludnianie Warszawy dobrze robi, dość powiedzieć, że w niektórych dzielnicach, mniej handlowych, ukazuje się już troska o lokatorów i rodzą się poważne zamiary co do zniżki komornego.

* Żonobójstwo przy cmentarzu.

W niedzielę znowu na Pradze w pobliżu rogatki brudnowskiej spełniono straszną zbrodnię.

Około godziny 8-ej wieczorem służba nowego cmentarza żydowskiego na Brudnie usłyszała przeraźliwe wołanie o pomoc.

Zaalarmowani dozorcy tym krzykiem pobiegli w kierunku głosu.

W kałuży krwi leżała jakaś poraniona kobieta usiłująca podnieść się.

Wykryta w wyżej opisany sposób krwawa zbrodnia, jak się okazuje, spełnioną została na osobie 22-letniej Wójcikowej z domu Arasimowicz.

Wójcikowie mieszkają na Brudnie, gdzie mąż jest wyrobnikiem.

Pożycie małżonków szczęśliwe nie było.

Wójcik zapracowane pieniądze przeważnie przepijał, zostawiając ciężar prowadzenia domu swej żonie, która też często z tego powodu robiła mu wymówki.

W niedzielę przed wieczorem Wójcik zaproponował żonie przechadzkę.

Małżeństwo skierowało się drogą ku cmentarzowi żydowskiemu.

Tam mąż zaproponował żonie zejście z drogi i odpoczynek opodal drogi, przy murze cmentarnym.

Jak się domyślać należy, tutaj prawdopodobnie mąż, korzystając z nieuwagi żony, rzucił się na nią i wyjąwszy nóż z kieszeni, usiłował jej poderznąć gardło.

Widocznie jednak nóż był tępy i zamiaru swego zbrodniarz wykonać nie mógł, raniąc jedynie powierzchownie żonę.

Zbrodniarz porzucił wobec tego zamiar poderznięcia gardła i nóż utopił w jamie brzusznej swej żony. Szarpnął nożem w kierunku piersi i przeciął nieszczęśliwej kobiecie brzuch.

Przypuszczając, że cios taki musi sprowadzić rychłą śmierć, zbrodniarz uciekł.

Tymczasem nieszczęśliwa znalazła tyle siły, że zaczęła wzywać ratunku.

Stan nieszczęśliwej ofiary, przewiezionej do szpitala, aczkolwiek bardzo ciężki, nie jest beznadziejny, gdyż na szczęście wnętrzności nie zostały poprzecinane.

Z KRÓLESTWA.

(a) **W Kaliszu** Stowarzyszenie kobiet polskich urządza wystawę przeciwalkoholiczną łącznie z wystawą przyrodniczą. Do udziału w pracach przewodnicząca Stowarzyszenia p. Melania Parczewska zaprosiła p. Antoniego Charemzę z Łodzi. Otwarcie wystawy naznaczone zostało na dzień 4 września.

Nieprawdziwe wiadomości. „Kuryer Zagłębia" pisze: W gazetach krakowskich, a mianowicie w „Czasie" i „Nowej Reformie", pojawiły się wiadomości, że powracający z Krakowa uczestnicy uroczystości grunwaldzkich narażeni byli na różne trudności przy powrocie do domu na stacyach Sosnowiec i Granica.

Ponieważ wiadomości te są nieprawdziwe, przeto uważamy za swój obowiązek podać odpowiednie ich sprostowanie. Żadnych trudności na stacyach wymienionych nie czyniono, a system wydawania tak zw. „półpasków" nie uległ w czasie uroczystości grunwaldzkich żadnym ograniczeniom. Sądzimy, że owe nieprawdziwe wiadomości w gazetach krakowskich pochodziły ze źródeł niemieckich.

Z LITWY I RUSI.

Aresztowanie kasyerek teatralnych. W Wilnie po dokonanej przez policyę rewizyi w kasach teatrów małoruskiego i polskiego, aresztowane zostały obie kasyerki. Zarzucono im malwersacye przy naklejaniu marek na biletach.

Wiadomości zamiejscowe.

Nagły skon księdza polskiego. Donoszą nam z Pragi czeskiej: W hotelu „Monopol" zmarł nagle na udar sercowy ks. Kazimierz Grabowski, proboszcz z Chechła w pow. olkuskim, gub. kieleckiej. Ks. Grabowski przyjechał tutaj do swego przyjaciela, katechety gimnazyalnego Ant. Prochowskiego. Zmarły liczył 51 lat.

TELEGRAMY.

Berlin, 24 lipca. (Wł.) „Lokal Anzeiger" donosi z Petersburga: Z okazyi 300-nej rocznicy wstąpienia na tron Romanowych odbędą się liczne uroczystości. Zamierzoną jest też rozległa amnestya. Wszyscy polityczni i literaccy przestępcy, o ile nie brali udziału w zamachach terrorystycz

nych, mają być wypuszczeni na wolność i mają im być przywrócone wszystkie prawa obywatelskie. Procesy, będące w toku, będą umorzone. Kary za zbrodnie terorystyczne mają być skrócone. Amnestya uwzględni szczególnie chłopów. Mają też być złagodzone kary osób skazanych administracyjnie.

Białogród, 24 lipca. (Wł.) Wczoraj wieczorem ogłoszono następujący komunikat:

Między Austro-Węgrami a serbskimi delegami w sprawie traktatu handlowego przyszło do zupełnego porozumienia i obecnie chodzi tylko o zredagowanie i wystylizowanie układu. Nowy traktat handlowy opiera się na tej samej podstawie, jak traktat z roku 1908, tylko trzymany jest w granicach ciaśniejszych. Wzajemne koncesye i ustępstwa równoważą się.

Na końcu posiedzenia minister spraw zagranicznych Milovanowicz pożegnał się z delegatami, ponieważ wyjeżdża do Maryenbadu.

Podpisanie traktatu nastąpi w połowie przyszłego tygodnia.

Londyn, 24 lipca (Wł.) Z Ottawy donoszą, że usiłowania ministra robót publicznych, aby skłonić zarząd kolei Grand Trunk i przedstawicieli strajkującego personelu do przyjęcia sądu rozjemczego, pozostały bezowocne. Tymczasem poprawia się ruch osobowy, a i ruch towarowy znowu się rozpoczyna, tak, że urzędnicy tej kolei sądzą, że strejk jest już złamany.

Sofia, 25 lipca (Wł.) Bułgarscy szefowie powstańczych organizacyi formują znów w Macedonii oddziały powstańców przeciwko Turcyi.

Bern Szw., 25 lipca (Wł.) W niektórych okolicach Szwajcaryi od wczoraj zaszły silne opady śnieżne. W St. Moritz i okolicy śnieg pada już kilkanaście godzin.

Medyolan, 24 lipca (Wł.) Straszliwy cyklon nawiedził dziś Lombardyę. Szalejący żywioł zrządził olbrzymie klęski, zwłaszcza w Medyolanie i w okolicy.

Dotychczas stwierdzono, że cyklon zabił 75 ludzi. Cyfra ta okaże się prawdopodobnie o wiele wyższą. Rannych wskutek cyklonu jest przeszło *dwustu*.

Mnóstwo domów, zakładów, fabryk—zniszczonych. Król Wiktor Emanuel zapowiedział osobiste przybycie na miejsce katastrofy dla stwierdzenia rozmiarów klęski.

Medyolan, 24 lipca (Wł.) Cyklon, który szalał dzisiaj, był kataklizmem wprost niepamiętnym. Miasto i okolice zniszczone. Zabitych około 80, ciężko rannych kilkuset.

Praga, 25 lipca (Wł) Konferencye czesko-niemieckie w sprawie językowej zwołane będą w połowie września. Jeżeli konferencye te będą miały powodzenie, sejm czeski zostanie zwołany, w przeciwnym razie sejm dalej będzie nieczynny.

Wiedeń, 25 lipca (Wł.) Ministeryum wojny, w porozumieniu ze sztabem generalnym, wydało przepisy uzupełniające dla ćwiczeń wojskowych, które wzywają do większego szanowania żołnierzy na manewrach, w szczególności ostrzegają przed zbyt częstemi ćwiczeniami nocnemi, wogóle przed ćwiczeniami, które przekraczają siły żołnierzy. Przepisy te są przeznaczone głównie dla tegorocznych manewrów cesarskich, gdyż, jak wiadomo, przy manewrach w roku ubiegłym zdarzyło się bardzo wiele nieszczęśliwych wypadków z powodu wyczerpania żołnierzy.

Berlin, 25 lipca (Wł.) „Nat. Ztg.“ ogłasza rozmowę z tutejszym ambasadorem tureckim Enver bejem, który oświadczył, że Turcya chce wprawdzie utrzymać dobre stosunki z trójprzymierzem, jednak o zawarciu formalnego sojuszu trudno mówić dopóty, dopóki wewnętrzne stosunki Turcyi nie są uporządkowane.

Madryt, 24 lipca. (Wł.) Kortezy odroczyły się.

Madryt, 24 lipca. (Wł.) Król Alfons wyjeżdża d. 1 sierpnia za granicę.

Wiedeń, 24 lipca. (Wł.) Włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano uda się w sierpniu do Maryenbadu na konferencyę z hr. Aerenthalem, poczem obaj ministrowie wyjadą do cesarza do Ischlu.

Monachium, 24 lipca. (Wł.) „Münch. N. Nachrichten“ donoszą, że ks. Jerzy grecki upatrzony jest na następcę tronu w Monako.

Konstantynopol, 24 lipca. (Wł.) Z Janiny donoszą: Przywódca komitetu młodotureckiego w Filipiadzie został zamordowany przez greków z zemsty za bojkot towarów greckich.

Ischl, 24 lipca (Wł.) Węgierski prezydent gabinetu, Khuen-Hedervary, i minister wspólnego skarbu, Burian, przybyli tu o godzinie 7-ej minut 10 rano.

Ischl, 24 lipca (Wł.) Cesarz odrzucił podanie o dymisyę bana chorwackiego d-ra Tomasicza.

Wiedeń, 24 lipca (Wł.) Włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano będzie u cesarza w Ischl z końcem sierpnia. Wkrótce nastąpi zjazd San Giuliano z bar. Aehrenthalem.

Wiedeń, 24 lipca (Wł.) „Fremdenblatt“ donosi: Są widoki, że na posiedzeniu delegatów austro-węgierskich i serbskich w Białogrodzie zostanie osiągnięte pełne porozumienie we wszystkich rzeczowych punktach traktatu handlowego. Formalne podpisanie umowy nastąpi później.

Ischl, 24 lipca. (Wł.) Cesarz o godz. 12-ej w południe przyjął prezydenta węgierskiego gabinetu hr. Khuen-Hedervarego na specyalnej audyencyi. Hr. Khuen przedłożył monarsze dymisyę bana chorwackiego dr. Tomasicza. Cesarz dymisyi nie przyjął. Odnośne pismo odręczne cesarza ogłoszone będzie we wtorkowym numerze węgierskiego dziennika urzędowego.

Budapeszt, 24 lipca. (Wł.) Jak węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Ischlu, po hr. Khuenie był przyjęty przez cesarza na posłuchaniu wspólny minister Buriani, który zdał sprawę o obradach sejmu bośniackiego. Obaj ministrowie wzięli udział w obiedzie familijnym, poczem wieczorem odjechali.

Praga, 24 lipca. (Wł.) Zamierzona wspólna narada wszystkich posłów sejmowych w sprawie uruchomienia sejmu czeskiego, została odroczona na nieograniczony czas, ponieważ obie grupy wielkiej własności oświadczyły, że nie chcą podejmować inicyatywy w akcyi ugodowej.

Konstantynopol. 24 lipca (Wł.) Dzienniki donoszą o dalszych aresztowaniach członków tajnego komitetu.

Konstantynopol, 24 lipca (Wł.) Z powodu rocznicy przywrócenia konstytucyi, miasto uroczyście przystrojone chorągwiami. Prasa w podniosłych artykułach omawia znaczenie rocznicy. Urzędy zamknięte. Po południu odbyła się rewia floty, na której był obecny sułtan. Urządzono uroczystości ludowe. Wieczorem iluminacya.

Lipsk, 24 lipca (Wł.) 10,000 socyalistów urządziło na kilku zgromadzeniach demonstracyę przeciw obsadzeniu przez policyę ratusza dnia 3-go b. m. podczas demonstracyi na rzecz prawa głosowania.

Madryt, 24 lipca (Wł.) W głównem więzieniu z powodu zaostrzeń, wprowadzonych przez nowego dyrektora, więźniowie się zbuntowali. Wyłamali drzwi cel i usiłowali gmach podpalić. Wojsko zrobiło użytek z ostrych naboi, przyczem jeden więzień odniósł rany, poczem inni się poddali. Odebrano im wiele broni.

Londyn, 25 lipca (Wł.) Okazało się, że pogłoski o ucieczce d-ra Crippena do Egiptu są błędne. Dr. Cripmen i jego kochanka, panna Le Neve, przybyli do Kanady. Detektyw urzędu na Scotland Jard, słynny Dew, wyjechał już do Kanady dla dokonania aresztowania Cripena.

Wiedeń, 25 lipca (Wł.) Od wczoraj panuje tu szalony upał. Termometr dochodzi do 35 stopni Reaumura. Z tego powodu zaszło bardzo wiele wypadków porażenia słonecznego.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 25 lipca. (Wł.) Z powodu podróży informacyjnej w Poznańskie nowego ministra rolnictwa Schorlemera, „Magdeburger Zeitung“ pisze, że podróż ta nie miała bynajmniej na celu rozstrzygnięcia kwestyi zastosowania prawa wywłaszczeniowego, jak to chciały widzieć pisma szowinistyczne, wywłaszczenie wogóle nie będzie zastosowane; w każdym zaś razie nie za kanclerstwa Bethmana Hollwega, bo to groziłoby wprost istnieniu przymierza austryacko-niemieckiego. Z tego kanclerz zdaje sobie doskonale sprawę. Artykuł ten zasługuje na uwagę ze względu na dotychczasowe nieprzyjazne stanowisko gazety do kwestyi polskiej.

Berlin, 25 lipca. (Wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że we wrześniu nastąpi spotkanie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Izwolskiego, z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

Jutro, dnia 26 lipca 1910 r., jako w dniu imienin

s. † p.

ANNY

HERTZBERGOWEJ

odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem, o godzinie 8 ej rano, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

2798 **Mąż z dziećmi.**

Monachium, 25 lipca. (Wł.) „Münchener Neuste Nachrichten“ dowiadują się z poważnego berlińskiego źródła, że możliwość projektowanego przez rząd niemiecki spotkania cesarza Wilhelma z rosyjskim jachtem cesarskim na wodach fińskich, jest prawie całkowicie wykluczona.

Monachium 25 lipca. (Wł.) W południowej Bawaryi srożyły się wczoraj straszne burze, które poczyniły ogromne szkody.

Komunikacya kolejowa w wielu miejscach przerwana.

Berlin, 25 lipca. (Wł.) Ekspedycya przygotowawcza Zeppelina zaniechała dalszych badań i powraca na początku sierpnia. Przyczyną niepowodzenia są jakoby niepomyślne warunki atmosferyczne dla jazdy balonem na północ.

Berlin, 25 go lipca. (Wł.) Wczorajszej nocy zderzyły się pod Berlinem na rzece Sprewie dwa parowce pasażerskie. Z powodu silnego zderzenia jeden parowiec zatonął. Pasażerowie z trudem uratowani.

New-York, 25 lipca. (Wł.) Doniesienia o kradzieży 70 milionów dolarów w rosyjsko-chińskim banku są bardzo przesadzone, skradziono bowiem tylko papiery wartościowe na 80 tys. dolarów.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/VII 1 pp.	741.1	+23.0	66	Pn Z 4	Z dnia 23/VII Temperatura max.+25.3° C. min.+16.3° C. Opadu 4.8
23/VII 9 w.	740.1	+16.6	89	Z 2	
24/VII 7 r.	740.2	+13.5	83	Z 2	
24/VI 1 pp.	740.1	+16.2	81	Pd Z 1	Z dnia 24/VII Temperatura max.+19.2° C min.+13.0° C Opadu 0 1
24/VI 9 w.	740 2	+14.9	85	Pd Z	
25/VI 7 r.	741.3	+13.4	85	Pn Z 3	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7,15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 720, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; **do Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25. 9.35; **z Warszawy** o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55, Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

Potrzebni są zaraz na stałe

Kotlarz żelazny oraz Ślusarz

do robót rurowych.

Tylko **samodzielni** rzemieślnicy mogą się zgłaszać: **Pańska № 74,** od godz. 7 do 8-ej wiecz. i w niedzielę od 11-ej do 1-ej. 2742—3—3

2797

Prosimy odwiedzić fabrykę.

WSZYSTKIE MASZYNY i FORMY

dla fabrykacyi wyrobów cementowych.

Maszyny do wyrobu cegieł cementowych. Maszyny do wyrobu dachówek cementowych. Maszyny do wyrobu próżnych bloków cementowych.

NOWOŚĆ: **MASZYNA KOMBINACYJNA** do wyrobu **cegieł, dachówek, rur drenowych, płyt — jedną maszyną.**

FABRYKA MASZYN

D-r Gaspary i S-ka, Markranstaedt (Saksonia).

Broszura № 241 darmo.

Sensacyjna nowość! Zamiast złotego zegarka, koszt. 200 rb., proponujemy zegarek **„Secesya"** fason. i wytworn. nie ustęp. złotemu Zeg. ten jest b. płaski, grub. rubla srebr. z prawdz. amer. now. złota; nie traci nigdy swego pierwot. wyglądu, z wyciśn. oryg. rysunkami **„kwiatów"** (p. rys.). Zegarek **„Secesya"** odznacza się nadzwyczajną ścisłością i wytwor. artyst. wykon., chód na kamieniach, nakręca się raz na 40 g. Cena zeg. otwartego rb. 3.75, 2 zeg. rb. 7.00. Zeg. kryty z 3 masywn. kopertami — rb. 4.75. Taki sam damski zeg. rb. 4.75, kryty rb. 5.75. **Bezpłatnie** dołącz. wytwor. łańcuch z now. złota z brel. i zamsz. woreczkiem do zabezp. zeg. Wysył. zegar. wyregulowane do minuty, z gwaranc. 6 letn., za zalicz. poczt. i bez zadatku. Adres: Skład zegarków T-wa **„Universal"**, Warszawa, Chłodna № 22—80. 1954—5

MAJĄTEK Grysiowizna

do sprzedania — odległy o 3 wiorsty od miasteczka Zelowa, złożony z młyna wodnego, 60 morgów ziemi ornej, 20 morgów dobrej łąki i 18 morgów lasu — wszystko w jednem miejscu, bardzo odpowiednie na letnie mieszkania. Wiadomość u właściciela na miejscu. 2620—10—5

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilości. 2644·40·3

Poszukuje się

młodego człowieka,

obznajmionego z czynnościami kolejowemi. Oferty adresować: Łódź, skrzynka pocztowa № 308. 2788-2-1

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacyi towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 14 (27) czerwca 1910 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacyi partyi drzewa opałowego wagi 580 pud. z przesyłki wysłanej przez S. Wielowiejskiego na okaziciela ze stacyi Niekłań do Łodzi-Kal. za frachtem № 25458, obciążonej zaliczeniem na sumę 34 rb.

O ile w pierwszym terminie licytacya nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się w dniu 16 (29) lipca 1910 r, o 10-ej zrana. 2794-1

Biuro Głównej Agentury

MOSKIEWSKIEGO TOWARZYSTWA

Ubezpieczeń od Ognia

znajduje się obecnie w domu inżyniera Chełmińskiego przy **ulicy Dzielnej № 37 — Telefon Nr. 249.**

2762 **W. Eckersdorf.**

Szyję

gustownie i **tanio** w pracowni damskich ubiorów APOLONII HAUZER, **KONSTANTYNOWSKA № 50.**

2790·3 Przyjmuje się uczenice.

Dr. Lewkowicz

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

wyjechał zagranicę. 114r

Dr. M. Papierny

wyjechał.

Wróci w połowie sierpnia. 2764·3-2

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od od 4 — 8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—$10^1/_2$ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Akademia inżynierska

w Wismarze nad morzem Baltyckiem.—Kursy mechaniczne i inżynierów komunikacyi, elektrotechniczne i architektoniczne. Przy wstąpieniu wymagana znajomość kursu 5 klas gimnazyum albo odpowiadająca temu kursowi znajomość przedmiotów. Akademia daje prawo na odroczenie służby wojskowej. Najkrótszy termin wykształcenia. 2797—2

Poszukuje się od 1-go sierpnia **kucharki,** umiejącej dobrze i smacznie gotować; świadectwa wymagalne. Tylko kandydatki ze wsi mogą się zgłaszać. Osobiste przedstawienie konieczne. Zarząd dóbr Lućmierz pod Zgierzem. 2802-3-1

Potrzebna młoda inteligentna osoba, polka, znająca zajęcia frebłowskie, na przychodnią — na cały dzień, do dwojga dzieci w wieku lat 4 ch i 6 iu. Zgłaszać się na Piotrkowską № 191, do doktora W. Schoenaicha, między 4-ą a 6-ą. Świadectwa pożądane. 2806—3—1

Pięć morgów

ogrodzonej ziemi, przy mieście Sieradzu, wprost dworca kolejowego, przy szosie, jest w każdej chwili do sprzedania. Cena 2,000 rb. Bliższych wiadomości udzieli Leon Skrzypiński w Sieradzu, gub. kaliska. 2792—3—1

Z dniem 22 lipca inkasent kantoru stróżów nocnych

p. Jan Tyblewski

został zwolniony. Pokwitowania tylko z podpisem:

LIPSKI są ważne. 2778-3-2

DROBNE OGŁOSZENIA.

Biedny chorowity wdowiec, chcąc się leczyć w szpitalu pragnie oddać na własność troje dzieci, pozostałych bez sposobu do życia. Ulica Młynarska № 41 mieszkania 15. 4629—3—3

Chłopiec lat 14—16 potrzebny do dentysty natychmiast. — Główna 67. 4728—1

Do początkowej nauki 2—4 dzieci wyjadę na wieś lub do osady — za 8 rubli miesięcznie. Wymagania bardzo skromne. Rekomendacye posiadam. Oferty w adm. „Rozwoju" pod „Stanisław S". 4669—3ps2

Do wynajęcia piekarnia. Aleksandrowska № 26. 4696·3·2

Do wynajęcia każdej chwili 2 duże pokoje z kuchnią, balkonem, na I piętrze, za 20 rubli miesięcznie. Wiadomość na miejscu, ul. Luizy 19. 4722—2c1

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Przędzalniana nr. 56 w sklepie wędlin 4661—3.—2

Do ślusarni potrzebni terminatorzy. Długa 75. 4708—3—2

Dnia 29 lipca odbędzie się sprzedaż z licytacyi koni wierzchowych i do zaprzęgu. Koływański pułk, Składowa 42. 4734—1

Gramofon olbrzymi, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Pańska № 93—26. 4727s3p1

Grand Kawiarnia, Benedykta 18 wydaje smaczne i zdrowe obiady gospodarskie po 30 kop. i kolacye od 25 kop. Codziennie świeże flaki. 4667—3—3

Jest do sprzedania oficyna murowana w Nowych Chojnach: ulica Tuszyńska nr. 96 wprost cmentarza. Wiadomość u właściciela. 4664—3—3

Jest do sprzedania za 1800 rb. półtorej morgi ziemi obsianej z zabudowaniami i ogólnem pastwiskiem. Wiadomość Aleksandrów pod Łodzią, ul. Konstantynowska № 506 4680—2—2

Jest do sprzedania dom z ogrodem w Nowych Chojnach. Wiadomość ul. Rutcha № 9 u Złotkowskiego, przy lecznicy Krauzego. Cena 3400. 4675—3—2

Młody człowiek, energiczny, umiejący czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Adm. „Rozwoju" pod W. S. 4726—3—1

Maszyna Singera zupełnie nowa jest natychmiast do sprzedania. Benedykta № 34 m. 9. 4717—1

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska № 34 róg Franciszkańskiej. 4649—5sp2

Oleandry 2 kwitnące, duże, do sprzedania okazyjnie. Piotrkowska 17, teatr Ilusion. 4706·2·2

Potrzebni czeladzie i dwaj chłopcy do ślusarni. Ul. Zawadzka № 53, E. Schulz. 4724—1

Potrzebne dziewczyny do cukierni. Rozwadowska 6. 4712

Potrzebne dziewczęta do wyrobu gilz. Gliński, Mikołajewska nr. 34 4729—1

Potrzebne są zdolne panny i uczenice do szycia. Wólczańska 43, sklep. 4725—1

Potrzebne uczenice do haftu. Cegielniana nr. 4 m. 4, parter. 4730—2—1

Pokój umeblowany, osobne wejście. Mikołajewska 25, pierwsze piętro, mieszkania 4. 4683·2·2

Piwiarnia z obiadami zaraz do sprzedania. Ulica Ludwiki (Luizy) № 49. 4681—3·2

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ul. Długa № 148 wiadomość u stróża. 4692—2—2

Potrzebni zdolni agenci-inkasenci. Z. Białobrzeski i S-ka, Spacerowa 40, od 5—8-ej wieczorem. 4688—2—2

Potrzebny chłopiec z kaucyą do bufetu. Główna № 1, Teatr Oaza. 4691—3—2

Potrzebny czeladnik szewcki na różne roboty. Ul. Konstantynowska nr. 53 m. 34 4710—3·2

Potrzebny czeladnik ślusarski. Piotrkowska № 92. 4660—3—2

Potrzebny podręczny do krawca Mikołajewska nr. 6 4656·3·3

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja 7 m. 32, Kolubińska. 4677—3—3

Pomieszczenie przy bezdzietnem małżeństwie dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 12 mieszk. 14. 4103—4—1

Rower w dobrym stanie z wolnem kołem sprzedam za 35 rb oraz maszynę do szycia słupkową pięknie szyjącą za 30 rb. Ogrodowa № 28 sień 3 m. 19. 4713—2—1

Sklepik kolonialny do sprzedania. Włodzimierska № 17, naprzeciwko fabryki. 4721—1

Sznekowa falszmida w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania. Ul. Polna № 16 m. 8. 4723—3—1

Stowarzyszenie sług przeniesione z ul. Nawrot na Cegielnianą nr. 4. 4732—2—1

Słuchacz Szkoły Wawelberga i Rotwanda udziela korepetycyi, przygotowuje do szkół. Przejazd № 82. Oferty uprasza składać w Administracyi „Rozwoju" pod „Micia k". 4199—6—1

Szafa i para łóżek angielskiego fasonu do sprzedania za pół ceny. Wolborska 42, m. 4. 4686—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz sprzedam z powodu choroby. Ul. Sosnowa 17 4658·3·3

Ślusarski czeladnik zdolny potrzebny. Długa 75. 4733·3-1

Tapicer przyjmuje robotę nowych i oraz reperacyę mebli po domach prywatnych. Widzewska 163 m. 41. 4720—2—1

Wanna do sprzedania. Szkolna nr. 26, III piętro. 4715—3·1

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczy i rzeźniczy w dobrym punkcie. Tygodniowy targ do 400 rubli. Wiadomość ulica Krótka № 11, mieszkania 18. 4614s3p3

2 pokoje na biuro lub interes do wynajęcia. Piotrkowska nr 117 m. 2. 4719—4—1

Zagubione dokumenty.

Dowód № 137889 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Piotrkowska 69) ukradziono. Zastrzeżenie zrobione. 4678—3—2

Franciszek Trzaska zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki C. Frenkla 4701—3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Wawrzkowicza, wydana z fabryki Leona Plichala. 4707—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Emmy Wudel, wydany z fabryki Józefa Richtera. 4699—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Radogoszcz na imię Józefy Urbańskiej. 4687—3—2

Zaginął paszport, wydany przez komisarza 3 go cyrkułu miasta Warszawy na imię Chaima Pilicera. 4716—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Szope, wydany z fabryki Bennicha. 4732—1

Zaginął paszport na imię Władysława Porady z gminy Dalków, pow. łęczyckiego. 4705-3·2

Zaginął paszport na imię Franciszki Warszawskiej, wydany z gminy Grabki, gub. kieleckiej. 4701—3—2

Zaginął paszport na imię Rozalii Wojtczak, wydany ze Zgierza 4702—3—2

Zaginął paszport na imię Maurycego Welcmana, wydany przez komisarza 3 cyrkułu miasta Warszawy. 4695—3—2

Zaginął paszport na imię Ignacego Kalkowskiego, wydany z magistratu miasta Ozorkowa. 4698—3—2

Zagubiono paszport na imię Jana Sobczaka, wydany z gminy Radogoszcz. 4654—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Błaszki, pow. kaliskiego, na imię Juliana Bągrowskiego. 4653—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Lubochnia, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Icka Skrobisza. 4662—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jankowskiego, wydana z fabryki Glicensztejna. 4659—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana przez policmajstra m. Łodzi na imię Maryanny Karasiak. 4670—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Raduszewice, gub. kaliskiej, na imię Walentyny Lamorskiej 4663—3—3

Majątek 9-włókowy
przy budującej się szosie w całości lub częściowo, w tem łąki 3 włóki, lasu 20 morgów, staw zarybiony 30 morgów i zabudowania gospodarskie do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Gieczno, przez Ozorków, Grzegorz Fryszka. 2688—3—2

Potrzebne są zdolne
SZWACZKI 2336-3
do szycia fartuchów.
L. Rajchert. Wólczańska № 68.

Adwokat Przysięgły
M. Karwaciński
przeniósł swoją kancelaryę na **ulicę Piotrkowską № 93,** (róg Andrzeja). 2648 6

Potrzebny furman
do rozwożenia wódek.
Dystylarnia i Skład Win
F. Mayer, Główna 59.
2726—3—2

Zakład Malarski
Baraniecki i Raszewski
ul. Konstantynowska № 10 i ul. św. Anny № 10.
Przyjmuje wszelkie roboty 2656

Potrzebna zaraz
panienka
do mleczarni. Pierwszeństwo mają obznajmione w tym fachu i władające językiem niemieckim. Wiadomość: Przejazd 52, w mleczarni
2724—3—2

Od 10 lat egzystujący kantor rekomedacyjny
„PRACA“
przeniesiony został z pod № 6 pod № 3 przy **ulicy Dzielnej.** Kantor poleca różną **służbę** tylko z dobremi rekomendacyami. 2700—6—2

Mieszkanie
do wynajęcia od 1 (14) października, Wólczańska № 159. 6 pokoów z kuchnią na II-em piętrze z wszelkiemi wygodami, oświetlenie gazowe. Wiadomość u rządcy od 1—2. 2670—3—1

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. A. GROSGLIK
mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45. 294

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 3/16 sierpnia 1910 roku, o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. styczniu, lutym i marcu za frachtami: Szawle L. Rom. 89046 wyroby rękodzielnicze, Frydman i Judelowicz dla Frydmana i Littauera; Białystok Pół. Z. 250807 odpadki wełniane, M. Gotlib; Białystok Pół. Z. 250806 odpadki wełniane, M. Gotlib; Białystok Pół. Z. 254462, 256199, 256301, 256302, 256303 i 256305 wyroby tabaczne, I. Janowski; Witebsk R. Or. 103837 tkanina wełniana, T-wo B. Sznejersohn i Synowie; Ligat Pół. Z. 14760 papier do pisania, T-wo Ryskich fabryk papieru; Fellin Pod. linia 37728 wyroby rękodzielnicze, A. Ormison; Libawa L. Rom. 84153 kakao, Kłok i Meyer; Dźwińsk tow. Pół. Z. 134087 wyroby rękodzielnicze, Szlachter i Koblenc, zaliczenie 50 k.; Dźwińsk tow. Pół. Z. 138084 wyroby rękodzielnicze, M. D. Todes, zaliczenie 26 rb. 92 kop.; Dźwińsk tow. Pół. Z. 134977 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla B. Fajnberga; Rosławl R. Or. 62218 towar wełniany. Naczelnik stacyi dla I. Wajlandta; Oranienbaum Pół. Z. 9233 wyroby rękodz., N. Iwanow; Mohilów n/D R. Or. 48649 wyroby rękodzielnicze, Król, zaliczenie 45 kop.; Białystok Poł. Z. 260723 kołdry, G. Wigodska; Wilno tow. Pół. Z. 641207 plusz, O Szabsels, zaliczenie 3 rb. 09 kop.; Szczygry M. K. W. 615 towar wełniany, Bołyczew dla M. Kanela, P. Kaufmana i S-ka; Kaszyn M. W. R. 23020 wyroby rękodzielnicze, Sołowiew; Czychaczewo M. W. R. 7075 wyroby wełniane, T. Andrejew; Bogorodsk M. N. 12904 towar wełniany, Smirnow; Borysów M. Brz. 1922 kopyta drewniane do obuwia, S. Gatowska, zaliczenie 32 rb.; Moskwa-Butyr Pół. 1451 worki stare, L. S. Altszuler; Moskwa m. M. K. W. 147652 wyroby rękodzielnicze, Lesiuk; Malin Poł. Z. 23106 części mebli giętych, Sz. Rabinowicz, zaliczenie 310 rb. 85 kop.; Zwienigorodka Pół. Z. 19184 wyroby rękodzielnicze, B. Biażik dla Hersza Gabera; Krzemieniec Poł. Z. 25223 wyroby rękodzielnicze, M. Rojt, zaliczenie 75 kop.; Rowno Poł. Z. 58293 proszek mydlany, Sz. Bryk; Żurawlewka Poł. Z 4338 wyroby rękodzielnicze, C. Binsztok; Odesa m. P. Z. 46140 pończochy, P. I. Cykierman; Odesa tow. Poł. Z. 454742 wino ruskie, A. Gałajczuk, zaliczenie 38 rb. 50 kop.; Odesa tow. Poł. Z. 445023 wino ruskie, C. E. Bratkowski; Braiłow P. Z. 6223 plusz, N. Manzon; Hoszczewato, Poł. Pod. linia 4933 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kagan; Niemirow Pod. linia 15869 wyroby rękodzielnicze, N. Bernsztein; Żytomierz Pod. linia 11621 towar sukienny, E. Feldman; Żytomierz Pod. linia 11956 krzesełka i taburety, A. Abramson; Borodzianka Pod. Z. 5071 towar wełniany, P. Korosztyszewski; Pruszków W. W. 28878 ołówki, St. Majewski i S-ka, zaliczenie 190 rb.; Noworadomsk W. 66723 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 51 rb. 70 kop.; Zawiercie W. 84329 kapelusze stare, Hojtos, zaliczenie 52 rb. 25 kop.; Będzin W. 44059 rzeczy domowe, Miszkiewicz; Warszawa W. 314118 skrzynki i szafki drewniane, M. Rosenblum; Warszawa W. 315059 obcinki nowe sukienne, M. Balzam; Warszawa W. 315780 obicia papierowe, Dajtlich; Warszawa W. 316396 koniak i wino zagraniczne, Muton i S-ka, zaliczenie 27 rb. 95 kop.; Warszawa W. W. 317627 materyały piśmienne, Sz. Prowizor, zaliczenie 83 rb. 75 kop.; Warszawa W. 317697 mydło tualetowe, T-wo Fornaryna, zaliczenie 55 rb. 53 kop.; Warszawa W. 317848 materyały piśmienne, Sz. Prowizor, zaliczenie 87 rb. 25 k.; Warszawa W. 320257 drzwiczki do pieców surowcowe, Gliksberg, zaliczenie 19 rb. 62 kop.; Warszawa W. 323492 323493 wyroby metalowe, Mertz, zaliczenie 145 rb. i 108 rb. 45 kop.; Warszawa W. 324011 wyroby rękodzielnicze, B. Kabak; Warszawa W. 324715 i 324717 towar kolonialny, Pozner, zaliczenie 57 rb. 35 kop. i 38 rb. 75 kop.; Warszawa W. 325881 linoleum, Wicander i Sarsau, zaliczenie 16 rb. 61 kop.; Warszawa W. 327597 cukierki, W. Sobolewski, zal. 71 rb. 90 k.; Warszawa W. W. 328559 i 328560 wyroby rękodzielnicze, A. Podliszewski; Jastrząb Nad. 30473 kamień-piaskowiec, H. Tenenbaum, zaliczenie 11 rb. 35 kop.; Wierzbnik Nad. 27986 smoła drzewna, I. Myśliborski, zaliczenie 14 rb. 49 kop.; Warszawa Brz. Nad. 594465 gwoździe druciane, L. Romanus; Lachowicze Pol. 16948 płótno włościjańskie, Perelman; Tomaszów Nad 54620 pończochy, Naczelnik stacyi dla M. D Gorfinkiela; Tomaszów Nad. 323662 szpulki papierowe, Ekspedycya tow. dla Kr. C. Bigge; Warszawa m. Nad. 384427 towar kolonialny, Pozner, zaliczenie 22 rb. 10 kop.; Warszawa m. Nad. 384423 cukierki, Pozner, zaliczenie 8 rb. 15 kop.; Warszawa m. Nad. 384422 cukierki, Pozner, zaliczenie 8 rb. 15 kop.; Warszawa m. Nad. 382082 i 382083 przędza wełniana, T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 600 rb. i 570 rb.; Warszawa m. Nad. 377302 meble drewniane i szkielety do mebli, Mirel, zaliczenie 69 rb.; Warszawa m. Nad. 384429 cukierki, Pozner, zaliczenie 19 rb. 80 kop.; Warszawa m. Nad. 381395 lustra, Lilienfeld, zaliczenie 43 rb. 60 kop.; Warszawa m. Nad. 375872 wino winogronowe, Wald i S ka, zaliczenie 24 rb. 75 kop.; Warszawa m. Nad. 386349 okucia do drzwi i okien, Br. Lubert, zaliczenie 284 rb. 42 kop.; Juzowo Jek. 11788 surowiec, Noworosyjskie T-wo; Letniki R. Wł. 2949 odpadki lniane, Jegor. W. Orłow; Trytuznaja Jek. 23969 wyroby rękodz., Kurecki dla Drabkina; Nikopol Jek. 4374 towar galanteryjny, J Pinkus; Niezłobnaja Wlk. 26083 ocet winny, Szypowałow; Orenburg Taszk. 106317 próbki manufaktury, M. Howryń; Saratów tow. R. Ur. 162215 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla B-ci Samet; Tambow R. Ur. 81975 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy „Manufakturne Towarzystwo“; Groznyj Wlk. 42403 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla Hübnera; Debalcewo Jek. 4284 pończochy bawełniane, G. Sznejder; Niewinomyskaja Wlk. 8962 wyroby rękodzielnicze, Rybkin, zaliczenie 11 rb. 55 kop.; Donska Poł. W. 2881 wyroby wełniane, W. S. Czerkasow dla B. Friedmana; Sejtler Poł. 649 wyroby wełniane, Br. Misirowy dla G. B. Drabkina; Rostów Jekat. 47200 części łóżek drewnianych, Br. Kewes dla Kłobuszewskiego, zaliczenie 9 rb. 65 kop.; Apostołowo Jek 1152 wyroby rękodzielnicze, P. Fiedzko dla N. Szustera; Hasaw-Jurt Wlk. 13178 wyroby rękodzielnicze, Szubajew; Jekaterynosław Jekat. 7948 pończochy, Jekat. Centralny skład dla Lubranickiego; Ryga tow. R. Or. 62348 wyroby wełniane, Jakób Zauske; Liwny M. K. W. 19763 wyroby wełniane, Nazarow dla I. L. Fiszmana; Bielitz K. K. Nordb.-Granica W. 100939 odpadki wełny, Moryc Lebel dla Rudolfa Batbelta; Berlin Sch/Bhf. 8 wyroby gipsowe, Berliner Spediteur Verein dla Berlinera; Moabit Berl. Ringb. 9/938 zamki żelazne, S. H. Mollenhauer i S-ka dla R. Meyera; Hohenelbe O. N. W. B. 1/912 wata hygroskopijna, Hartman i Kleining dla F. Knapskiego; Klingenthal K. S. Stacetz Bhf 12/1 harmonijki, F. A. Rauner dla Lessmana; Warszawa W. 93015 książki drukowane, G. Sieradzki; Warszawa W. 93047 towar cukierniczy, Pozner, zaliczenie 36 rb. 80 kop.; Warszawa W. 93112 wyroby elektryczne, „Prometeusz“, zaliczenie 45 rb. 08 kop.; Warszawa 85303 stare gazety, Metzl dla Zyg. Rozenthala; Warszawa W. 93885 zabawki, Ceatner dla S. Płyrawi, zaliczenie 27 rb. 78 kop.; Warszawa W. W. 94549 wyroby papierowe, H. Prowizor, zaliczenie 118 rb. 73 kop.; Aleksandrów W. W. 26447 książki drukowane, M. Goldenberg i S-ka, zaliczenie 5 rb. 81 kop.; Petersburg Pół. Z. 39764 książki drukowane, M. Wolf, zaliczenie 95 rb. 50 kop.; Petersburg Pół. Zach. 38095 książki drukowane, Izaak Haskin; Petersburg Pół. Z. 34393 dzienniki, Główny kantor gazety „Birżewyja Wiedomosti“ dla Gembalskiego; Petersburg Pół. Zach. 43128 gazety, Biuro Eksped. dla M. E. Bamasza; Petersburg Pół. Zach. 44078 książki drukowane, Meks; Petersburg Pół. Z. 715 i 1530 książki drukowane, kantor O. I. Bunimowicza; Pustoszka M. W. R. 11284 chustki wełniane, S. M. Hejsin; Wolga M. W. R. 2074 bagaż, Naczelnik stacyi dla B. E. Szwarca; Rostów nad Donem P. W. 968392 druki, T-wo Asłanowa i S-ka; Nahoj R. Ur. 513 towar wełniany, Gerstner dla B. Waksa; Rostów Wlk. 47464 dzienniki, Kantor dziennika „Izrael moja sława“; Moskwa M. Brz. 2369 i 2108 dzienniki, Kantor dziennika „Żenskoje Dieło“; Moskwa M. Brz. 12946 obrazki łubiankowe, Księgarnia Dumnowa; Kijów I. Poł. Z. 340945 książki drukowane, Wydawnictwo „Kunstferłag“, zaliczenie 8 rb. 69 kop.; Kijów I tow. P. Z. 146078 towar sukienny, M. Michelew; Ryga I R. Or. 149404 książki drukowane, Jurjewicz; zaliczenie 18 rb. 11 kop.; Iwanowo-Wozniesiensk st. m. Pół. 1262 Łódź-miasto, chustki wełniane, A. I. Łapotników dla M. Goldberga i S-ka, zaliczenie 2 rb. 38 kop.; Witebsk R. Or. 104670 skrawki sukienne, M. Morszanski; Saratów m. R. Ur. 14721 wyroby słomiane, Abramów i Kremer dla Kustowa; Warszawa W. 318254 skrawki bawełniane, M. Balsam; Łódź-Fabr.-Koluszki Ł. F. 88096 gwoździe żelazne, L. I. Borkowski; Na st. Łódź-Karolew w dniu 9 (22) sierpnia 1910 r., o godzinie 3-ej po poł.: Wierzbnik Nad. 28282 kamień piaskowiec, Tenenbaum, zaliczenie 75 rb.; Na stacyi Łódź-Chojny w dniu 11 (24) sierpnia 1910 r., o godzinie 3-ej południu: Marki Nad. 15493 i 16078 smar do maszyn, W. S. Dembot; Oprócz wyszczególnionych towarów, na stacyi Łódź-Fabr. będą sprzedawane w dniu 3 (16) sierpnia 1910 r., o godz. 10-ej rano, towary znalezione bez dowodów, a mianowicie: tapety papierowe, szpulki drewniane, papier pakowy, beczółki próżne, kwas octowy, towar apteczny i chusteczki damskie.

W razie, gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna w dniach 4/17 i 5/18 sierpnia 1910 r., o godzinie 10 rano, a na stacyi Łódź-Karolew 10/23 sierpnia, o godz. 3-ej po południu i na stacyi Łódź-Chojny 12/25 sierpnia, o godz. 3-ej po południu.

2684—3—3

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem naszych Szanownych Odbiorców, że firma KAROL GEHLIG i S-ka, po przyjacielskiem porozumieniu się z nami, przestała reprezentować naszą firmę, wobec czego wyłączną sprzedaż wyrobów naszej fabryki na Łódź i okolice powierzyliśmy firmie

N. Cukierman, Łódź

i uprzejmie prosimy Sz. Klijentelę o łaskawe zaszczycenie swem dotychczasowem zaufaniem naszego obecnego przedstawiciela.

Z poważaniem
Włocławska Fabryka Cykoryi
Włocławek, dnia 15 lipca 1910 r. **R. Bohne i S-ka.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klijentelę, że z dniem dzisiejszym objąłem przedstawicielstwo firmy

Włocławska Fabryka Cykoryi
R. Bohne i S-ka

i będę usilnie starał się, aby szybką i gorliwą usługą usprawiedliwić zaufanie moich Szanownych Odbiorców.

Z poważaniem
N. Cukierman,
Telef. 15-28. Południowa 29.
Hurtowy skład cukru i towarów kolonialn.
Łódź, 15 lipca 1910 r. 2800-1

Centralna klinika
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d90

Dr. H. TRENKNER
przeprowadził się na
ul. Rozwadowską № 4
I-sze piętro. Tel. 41. 2584-10-0

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. ARONSON
b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaż Majera i** róg Piotrkowskiej
Godz. przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. med.
Aleksander FABIAN
Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZMITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Zofja Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET
Dra S. KANTORA 276r
Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radykalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica chorób zębów 42r0
lekarza d-ty H. Pruss.
Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specyalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specyalność: **plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony,** złote mosty **(sztuczne zęby bez podniebienia).**
Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss **znajduje się przy lecznicy.**
Uwaga!! **Ceny bardzo nizkie!** Uwaga!!

Dr. R. Skibiński
przeprowadził się na
Piotrkowską 123. 2652¹⁰₆

Dr. Jan Caderski
b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

Dr. Schoenaich
powrócił. 2546-5

ZAWIADOMIENIE. 2740
Fabryka soków i zapraw do wódek
WACŁAWA PRZEDPEŁSKIEGO
w Warszawie
zawiadamia swoich odbiorców, że na Łódź i okolice powierzyłem sprzedaż wyrobów **p. J. Żółtaszkowi** **Konstantynowska № 74** przed sześciu laty, który i nadal zajmuje się sprzedażą. Innych zastępców na Łódź nie posiadam. **W. Przedpełski.**

Sprostowanie. W № 165 i 166 „Rozwoju" w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszły następujące omyłki:

1) Wiersz 77 łam I wydrukowano: Warszawa Brz. Nad. 5944465, winno być 594465;

2) Wiersz 54 łam II wydrukowano: Wołga M. W. R. 2047, winno być: 2074.

3) Wiersz 51 łam II po słowach Biuro Ekspedycyjne dla M. E. Bamasza, winno być: Petersburg Pół. Z. 44078 książki drukowane Meks.

W Ogrodzie przy GRAND-HOTELU w czwartek, dnia 28-go lipca 1910 roku
2752 **ZIELONY KARNAWAŁ**
dla zasilenia instytucyj pomocniczych przy Towarzystwie Komiwojażerów Ł. O. H. P.
WIELKI KONCERT ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO pod dyr. **p. K. Namysłowskiego.**
ARTYSTYCZNY KABARET „MOMUS" Z WARSZAWY z łask. współudz. p. **Mrozińskiej,** pp.: **Trojanowskiego, Lubelskiego i in.**
Początek koncertu Namysłowskiego o g. 7 wiecz., kabaretu o 10-ej wiecz., **Walki Kwiatowej** o 12-ej w nocy przy dźwiękach orkiestry wojskowej pod dyr. p. J. Stępniewskiego. = Szczegóły w programach. Wejście 1 rubla, dzieci i uczniowie 50 kop. Członkowie Stowarzyszenia płacą za przysłane im bilety przy wejściu do ogrodu. **W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do przyszłej soboty.**

Dla Przemysłowców i Amatorów!

Grunt na rogu szos Pabianickiej i Tuszyńskiej, obszaru 60 morgów polskich, ma być rozparcelowany na działki dla zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych na dogodnych warunkach spłaty. Bogaty w wodę, ma spadek, plac targowy, miejsce pod budowę szkoły i przystanek tramwajowy.

Grunt będzie otoczony przy obydwóch szosach aleją drzew. Przywózka i wywózka materyałów z dworca w Chojnach. **Cena placów** od 300 rb. Także park około 6-iu morgów jest wart nabycia.

Szczegóły u Piotra Hasenclewera, Ruda Pabianicka. 2464—10—8

Redaktor odpowiedzialny **St. Łąpiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**